



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Trzeci dzień rozpraw

Wyrok w sprawie Okulickiego i jego grupy

Specjalne okoliczności wpłynęły na łagodny wymiar kary

Świadek W. Herman zeznaje, że od lutego 1942 był komendantem, t. j. dowódcą stanisławowskiego okręgu wojsk AK. W chwili oswobodzenia Lwowa przez Armię Czerwoną znajdował się w Stryju, który wchodził w skład stanisławowskiego okręgu AK. W lipcu 1942 r. zeznaje świadek Herman — brał udział w naradzie, zwołanej przez komendanta lwowskiego okręgu AK gen. Filipowskiego, na której gen. Filipowski określił zadanie AK na wypadek wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium okręgu. AK powinna była stworzyć porywy czynnej walki przeciwko niemiecom, żeby w następstwie po przyjeździe Armii Czerwonej zaplanować nad sytuacją na terytorium okręgu i przedstawić się jako ta siła wojskowa, która wiodła czynną walkę przeciwko wojskom niemieckim. W związku z tym Filipowski nakazał unikać strata, zachować żywą siłę, broń, sprzęt, nielegalnie. Na pytanie inspektora czym kierował się Filipowski, dając takie wskazówki, świadek Herman zeznaje, że kadry, broń, sprzęt techniczny zachowało się celem przygotowania zbrojnego powstania lub wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Prorokator: Kto dawał te wskazówki? Świadek: To były ogólne wskazówki nacelnego dowódcy AK, które przekazał nam na naradzie gen. Filipowski.

Prorokator: Czy otrzymał Pan rozkaz o rozwiązaniu AK?

Świadek: Rozkaz wydał gen. Filipowski z końcem lipca lub początkiem sierpnia 1944, gdy mnie nie było w Lwowie. Ja osobiście tego rozkazu nie otrzymałem, lecz dowiedziałem się o nim później od następcy gen. Filipowskiego na stanowisku dowódcy okręgu pułk. Jansona. Janson powiedział mi, że na miejsce AK tworzy się nowa, nielegalna organizacja „Nie”, której zadaniem jest zbrojne powstanie na tyłach Armii Czerwonej.

Prorokator: Czy prowadziliście działania dywersyjne?

Świadek: Tak, prowadziliśmy. Przewidywał je statut „Nie”. Działalność terrorystyczno-dywersyjną zwróciła się przeciwko przedstawicielom dowództwa Armii Czerwonej, działaczom radzieckim i w ogóle osobom niebezpiecznym dla AK.

Odpowiadając na pytanie prorokatora Herman przytacza konkretne fakty terrorku Tak naprz. w Stryju komendant stryjskiego inspektora AK w styczniu 1945 r. zorganizował zabójstwo 2-oh oficerów radzieckich. Z dalszych zeznań Hermana okaże się, że na terytorium stanisławowskie co okręgu wojskowego AK, który obejmował okręgi stanisławowski, drohobycki, było około 8000 członków AK dysponujących bronią i materiałami bojowymi. Dywersanci przygotowywali wysadzenie mostu na Dniestrze i planowali dywersję na kole. Herman zeznaje, że członkowie AK rozpowieszali ulotki, wzywające ludność do walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu, do organizowania aktów terrorystycznych przeciwko kierownikom partii komunistycznej i Rządowi Radzieckiemu. Odpowiadając na pytania członków sądu Herman zeznaje, że w czasie okupacji niemieckiej w Polsce członkowie AK, w tej dziedzinie również Herman, rokowali z przedstawicielami dowództwa wojskowego Węgier. Dowódcą wojska węgierskiego na AK Lwów dla prowadzenia na tyłach Armii Czerwonej wywiadu na rzecz Węgier.

Przewodni: A więc można powiedzieć o sobie, że w lutym 1945 na terytorium okręgu stanisław. drohobyckiego Ukrainiejskiej Republiki Radzieckiej działała nielegalna polska organizacja wojskowa, licząca do 8000 osób?

Herman: Tak.

Przewodni: Organizacja ta postawiła sobie za zadanie przygotowanie zbrojnego powstania przeciwko Armii Czerwonej?

Herman: Tak.

Przewodni: Wasza organizacja była związana z organizacjami wyżej stojącymi?

Herman: Tak, moja organizacja podlegała nacz. dowódcy AK, które znajdowało się w Warszawie.

Następnie sąd bada świadka S. A. Jansona, który ostatnio zajmował stanowisko dowódcy lwowskiego okręgu AK.

Janson zeznaje, że w maju lub czerwcu 1944 r. był głównym dowódcą AK w Warszawie, gdzie otrzymał ustne wskazówki i na piśmie statut organizacji „Nie”.

Prorokator: Z kim spotkał się Pan w Warszawie?

Janson: Pierwszego dnia spotkałem się z nacz. dowódcą AK gen. Bór-Komorowskim jego zastępcą, noszącym pseud. „Niedziadek”, lub jak się tu dowiedziałem, gen. Okulikiem, a także z szefem sztabu AK Pełczyńskim.

Prorokator: Jakże konkretne zadania miała organizacja „Nie”?

Janson: Zadania były następujące: Zachować sztab i przygotować kadry, żeby w razie konieczności mogli rozpocząć powstanie.

Prorokator: Ostatni cel organizacji, to zbrojne powstanie?

Janson: Tak, zbrojne powstanie.

Prorokator: Przeciwo komu?

Janson: Zbrojne powstanie przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Prorokator: A otrzymał Pan wskazówki co do organizacji zbrojnych oddziałów bojowych?

Janson: Były dyrektywy w sprawie utworzenia odrębnych oddziałów bojowych, które przeprowadzałyby akty terrorku wobec przeciwników AK i przedstawicieli radzieckiego dowództwa.

Dalej świadek zeznaje, że rozkaz o rozwiązaniu AK dane formalnie, a w istocie AK sesja w podziemia, zechowania sztab, broń i amunicję. Członkowie AK prowadzili konspiracyjną robotę wywiadowczą i kierowali doniesienia szpiegowskie na adres głównego komendanta AK. Odpowiadając na pytanie prorokatora Janson oznajmia, że na miejsce Bora-Komorowskiego, dowódcy AK był „Niedziadek” — Okuliki. Polecono nam — zeznaje Janson — prowadzić wywiady, jakie oddziały i gdzie roz-

mieśczone, jakie mają uzbrojenia.

Sąd następnie przesłuchuje świadka A. J. Kuźmińskiego, który zeznaje, że wystąpił do AK w r. 1943.

Prorokator: Czy przewidziano działalność wywiadowczą?

Św.: Robotę wywiadowczą prowadzono także.

Z dalszych zeznań Kuźmińskiego wynika, że zajmował się on także działalnością szpiegowską od września 1944 r. do stycznia 1945 r. Kuźmiński regularnie przekazywał komendantowi stanisławowskiego okręgu AK Hermanowi, dane o rozmieszczeniu Armii Czerwonej, jej ilości i uzbrojeniu.

(Z powodu braku miejsca podajemy wyrok, natomiast zakończenie procesu podamy w numerze jutrzejszym).

Wyrok

MOSKWA (Polpress). — 21 czerwca Przewodniczący Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR gen. pułk. Ulrich ogłosił wyrok w sprawie Okulickiego i towarzyszy. Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego Z. S. R. R., skazało: Okulickiego na 10 lat, Jan-kowskiego na 8 lat, Bienia, Jasiukiewicza na 5 lat, Puzaka na karę więzienia na miesiąc 18. Bagnickiego na przeliczenie jednego roku, Zwierzynskiego na 3 miesiące, Czarnowskiego na 6 m., Mierzwę, Stypulkowskiego, Chaczyńskiego i Usbanowskiego na 4 mies. Wszystkim 12 oskarżonym zalicza się areszt preventywny na poczet kary.

Michałowski, Kobyłański i Stenler-Dąbski zostali uwolnieni.

Konferencja w San Francisco zakończy się 26 czerwca

LONDYN. W dniu wczorajszym ukończono statut organizacji światowej.

Ostatnia sesja odbędzie się dnia 26 czerwca 1945 r. i według oświadczenia min. spraw zagr. U. S. A. — Stettinusa, prezydent Truman dnia tego wygłosi pożegnalne przemówienie.

PODRÓŻ PREZ. TRUMANA

NOWY JORK. Prezydent Truman wyjechał z Waszyngtonu do stanów zachodnich, gdzie zamierza wygłosi przemówienie.

Następnie uda się do San Francisco, aby wziąć udział w zamknięciu konferencji w sprawie bezpieczeństwa.

UMOWA ALIANKO-JUGOSŁOWIAŃSKA

LONDYN. W Rzymie podpisano została umowa aliancko-jugosłowiańska, mocą której cała prowincja Venezia-Giulia podlega wspólnemu zarządowi anglo-amerykańskiemu i jugosłowiańskiemu z tym, że okupacja w zachodniej części prowincji, t. j. na terenie Triestu, Gorycji, portu Pola w Istrii wykonywać będą Angli, natomiast władza we wschodniej części prowincji należy będzie do Jugosławii.

Ostatecznie sprawa prowincji Venezia-Giulia załatwiona będzie na konferencji pokojowej.

NOWY RZĄD PRZEDSTAWI SIĘ KRÓLOWI HAakonowi

LONDYN (B. B. C.). W dniu dzisiejszym nowo utworzony rząd norweski ma przedstawić się królowi Haakonowi.

W skład rządu wchodzi 6 przedstawicieli partii robotniczej, 2 komunistów, 2 konserwatywistów i 4 różnych.

SCHWYTIANIE GAULEITERA TYROLU

LONDYN. Cywilna policja niemiecka aresztowała Fritzga Hofera, gauleitera Tyrolu i Vorarlbergu.

W dniu wczorajszym uszy ten zbiór hi-

terowski popełnił w wiedeńskim samobójstwo.

KOLLABORACJONISCI POZA NAWIASEM SPOŁECZESTWA

LONDYN (B. B. C.). Według wiadomości radia praskiego rząd czeski postanowił, że nad przedsiębiorstwami i majątkiem kolaraborantów, czeskich ustanowiony będzie zarząd państwowy.

MARCEL DEAT SKAZANY NA ŚMIERĆ

PARYŻ. Głośny przywódca faszystów francuskich Marcel Deat został za współpracę z Niemcami skazany zaocznie na karę śmierci.

Deat jeszcze przed wojną występował za jak najściślejszą współpracę z Niemcami.

Na parę tygodni przed wojną ogłosił on w swym piśmie artykuł p. t. „Ani kropli krwi francuskiej za Gdańsk”.

Sprawy polskie

Rozporządzenie w sprawie mobilizacji kobiet

WARSZAWA (Polpress). W związku z zakończeniem działań wojennych na podstawie art. 5 Dekretu z d. 30 marca 1945 r. o mobilizacji kobiet do pomocniczej służby wojskowej (Dz. U. R. P. Nr 11, poz. 56) zarządza co następuje:

- 1) Wstrzymać z dniem dzisiejszym mobilizację kobiet i powoływanie ich do pomocniczej służby wojskowej.
- 2) Kobiety do służby w wojsku przyjmować nadal tylko: a) na podstawie dobrowolnego zgłaszania się w drodze zażyciu ochotniczego do pomocniczej służby wojskowej, b) w charakterze funkcjo-nariuszek kontraktowych.
- 3) Wykonanie niniejszego zarządzenia na całym obszarze R. P. pozostawia właściwym organom wojskowym.

Podpisał: Minister Naroduwej Obrony Michał Rola-Liberski, Marszałek Polski.

Do synów nocy

W związku z dzisiejszymi manifestacjami w naszym mieście podajemy poniższy artykuł.

Kryjcie się w leśnych ostępach, przytuleni do drzew karmionych sokami polskiej ziemi.

Zwierzęta czy ludzie? Matką waszą była wspólna matka nasza — Ojczyzna.

Ojczyzna jęczała długie lata pod jarzmem niewoli germańskiej, pod butem faszystowskich hord.

Ziemia nasza sphywała krwią i łzami. Na grobach ostatnich ofiar germańskiego bandyżyzmu zasiedliła się trawa.

Rolnik, wyzbyty łęku wyszedł w pola, już dał własne pola, by twarda sprawa-wia dłoń uprawiał matkę — ziemię. Dymia kominy fabryk, w których tysiące ludzi walczą o byt swój i swych rodzin. Ład pracujący przystąpił do trudnego dzieła budowy potężnego Państwa — ludzi pracy.

Przeszły dymić kominy krematorium. Przebrzmiała kanonada dział.

Zadawoły się, że wreszcie lud polski odcichnie śnieg pierś, że będzie miał swoje dni i spokojne noce. Lud polski spodziewał się, że już nie zaburzy brutalne pięść w okna spokojnych domostw.

Że wśród ciszy nocy nie rozlegnie się głos jęku ni krzyk rozpaczny pelen. Złudzenie!

Bo oto nocą wychymą z lasu stada dwumoznych zwierząt, zakradną się w ulice miasta, w zabudowania zgromadzą wiejskie i skoczą jak wilki do gardel śpiących ludzi.

„Sokole”, kryjący się w bandyckich mroczkach konspiracji morderców! Nazwawsz się Sokula Stanisław. Two nazwisko mówi, że pochodzisz z ludu. Zdrójka ludu! Pachołku faszystowskiej szpiegacji!

Po dokonanej zbrodni we Wsi Wierzechowice — obrabiał ciemną kłębą, strach duchowych przybodek. Stałeś się renegatem polskiego ludu, zdrójka Ojczyzny — porpitym nocnym szelmiejszkiem!

Ale my znamy moralnych sprawców tragedii w Wierzechowicach!

Wiemy, kto was uczył niewiedzi do ludu. Kto kazał wam mordować ludzi, których winą było tylko to, że walczyli o wolność, sprawiedliwość, braterstwo ludów.

Synowie mroku! „Bokaterzy”, mordujący niemowlęta w strzelam w usta. Te bezbronne ofiary są mordowane przez was w Wierzechowicach (1940, w tym 65 dzieci) są ofiarami Narodowych Sił Zbrojnych!

Zbrodnia wasza stawia dziś cały polski naród na nogi!

Marceka hitlerowcy zabił w kwietniu 1943 r. za pomoc okazywaną Partyzantom Polskim. A w roku bieżącym w czerwcu zabiłście jego żonę Marię, kobietę, liczącą 47 lat. Gwałcicie córki mieszkańca Wierzechowin — Banastaka, którego Niemcy zamordowali na Majdaniku, — a potem w okrutny sposób mordujecie 15-letnią dziewczynkę.

Wymordowaliście mieszkańców wsi znanych z ofiarnych walk przeciw okupantom. W Wierzechowicach rozstrzelali Niemcy 22 mężczyzn za współpracę z Partyzantami.

Nie wymordowali jednak wszystkich mieszkańców. Konający bandycki gwałt hitlerowski w testamentem zapisał te słowa — wam.

Niedokończono dzieło SS-mów i gestapo-woców, dzieło bandytów wy prowadzicie dalej! Czego Niemcy nie dokonali, dokonajcie wy!

Wymordowaliście we wsi kobiety, dzieci, starców i młodzież!

Godni następcy katów hitlerowskich! Uciekniecie Himmler!

Kula i bagnety, rozpalonym żelazem, drewnianym kołem, szpadem i przy pomocy porozów torturowaliście dzieci i starców.

Hiency!

Noc was nie okryje tak ciętym pian-czem mroku, aby was nie dostrzegł srog Żołnierz Polaków, których wznosił się dąca, żony i siostry — wstydliwe białmi, legły z waszych bandyckich rak w oknach i stodołach Wierzechowin.

Znieważ, zagnębiając i łudzenie wosniwoy! Istot ludzkości, wasz spinał!

Oz obitki odczytano Niegospodności tak bardzo oszukanej przez wasi uderzony Narod Polski, w grzesznictwie wasi i miast godzą odcieżnie synowie ludu polskiego.

Robota wasza jest aż nadto przetrzymana. Nie, pan! a rak wasz jest aż jeden hitlerowski, ani jeden wróg naszego polskiego. Natomiast padają ci najwięksi synowie Ojczyzny, którzy na własnym barkach dźwiazą ciężar odbudowy tak strasznie zmniejszonej Polski.

(Dobrych wiec na stronie 2 c.)

Proces przywódców A. K.

Dalszy ciąg 2-go dnia rozpraw

Oskarżeni Okulicki, Jankowski, Bień, Pajda, Zwierzynski, Czarnowski, Kobylański, Mierza, Urbański, Michałowski i Stempel-Dabski całkowicie przynajmniej do zarzucanych im czynów dowiedzionych przez liczne dokumenty, znajdujące się w aktach dowody rzeczowe i zeznania świadków. Oskarżeni Puzak, Chaczyński i Bałgański przynajmniej się częściowo do zarzucanych im czynów. Puzak i Chaczyński potwierdzili, że wiedzieli o istnieniu tajnych radiostacji rządu podziemnego, że używali ich dla komunikowania się z emigracyjnym rządem w Londynie. Bałgański przynajmniej do tego, że był w kontakcie z Okulickim i Jasiukiewiczem przy wstąpieniu do tajnej organizacji „Nie” i w porozumieniu z nim nie zastawiał się do zarządzeń Dowództwa Radzieckiego w sprawie oddania radiostacji, broni i amunicji znajdujących się w posiadaniu podziemnego rządu. Oskarżony Stypulkowski do winy się nie przyznał.

Winy wszystkich oskarżonych została udowodniona przez dokumenty znajdujące się w aktach, dowody rzeczowe, zeznania świadków oraz zeznania samych oskarżonych.

W aktach oskarżenia postawione zostały następujące osoby:

- 1) Okulicki Leopold, syn Błażeja, urodzony we wsi Okulice — Polak, obywatel polski, generał brygady Armii Polskiej, ukończył Akademię Sztabu Głównego w roku 1925, mianowany w roku 1943 zastępcą dowódcy Armii Krajowej przez polski rząd emigracyjny w Londynie. Dowódca A. K. w Polsce po kapitulacji Bora-Komorowskiego aż do chwili aresztowania. Był przywódcą polskiej nielegalnej organizacji podziemnej, która prowadziła działalność dywersyjną na tyłach Armii Czerwonej. Dokonał zbrodni wyłączonej z paragrafów 1-5 aktu oskarżenia tj. zbrodni przewidzianych w art. 53 punkt 6, 8, 9, 11 Kodeksu Karnego R. S. F. R. B.
- 2) Jankowski Jan Stanisław, syn Józefa, nr. 1882, w pow. Wysokie Mazowieckie, Polak, obywatel polski, wykształcenie wyższe, ukończył Wydział Rolniczy Univ. Krakowskiego, inż. agronom, jako wicepremier rządu londyńskiego od kwietnia 1943 roku stał w Polsce na czele podziemnego ruchu polskiego. Przed aresztowaniem ukrywał się w Polsce.
- 3) Bień Adam, syn Walentego, nr. 1899 r. w pow. Sandomierskim, Polak, obywatel polski, wykształcenie wyższe, prawnik, członek prezydium Stronnictwa Ludowego, wicepremier rządu podziemnego od stycznia 1944 r., przed aresztowaniem ukrywał się w Polsce.
- 4) Jasiukiewicz Stanisław, syn Ignacego, nr. 1892 r. w Lemingradzie, Polak, obywatel polski, wykł. wyższe, dr. Ekonomii Politycznej Univ. w Monachium, czł. Stronnictwa Narodowego, minister rządu podziemnego od 1943 r. Przed aresztowaniem przebywał w Polsce nielegalnie. Dokonał zbrodni wyłączonej z paragrafów 4-5 aktu oskarżenia tj. przewidzianych w art. 53, par. 8, 9, 11 Kodeksu Karnego R. S. F. R. B.
- 5) Pajda Antoni, syn Józefa, nr. 1894 r. we wsi Biskupice, pow. krakowskiego, Polak, obyw. polski, wykł. wyższe, prawnik, członek komitetu wykonawczego PPS minister polskiego rządu podziemnego od 1943 r. Przed aresztowaniem przebywał w Polsce nielegalnie.
- 6) Puzak Kazimierz, syn Wojciecha, nr. 1893 r. w Tarnopolu, Polak, obyw. polski, wykł. wyższe, b. sekretarz generalny

PPS, od 1921 roku i przewodniczący podziemnego parlamentu Rady Jedności Narodowej od stycznia 1944 r.

- 7) Zwierzynski Aleksander, syn Karola, nr. w 1890 r. w Tuszynie, pow. Łódzkiego, Polak, obyw. polski, wykł. wyższe, prawnik, dziennikarz z zawodu, prezes Stron. Narodowej i wice-przewodniczący Rady Jedności Narodowej.
- 8) Bałgański Kazimierz, syn Stanisława, nr. w r. 1890 w Warszawie, Polak, obyw. polski, wykł. wyższe, dziennikarz, przewodniczący podziemnej Rady Jedności Narodowej.
- 9) Mierza Stanisław, syn Franciszka, nr. we wsi Biskupice, pow. krakowskiego, Polak, obyw. polski, wykł. wyższe, Str. Ludowe.
- 10) Stypulkowski Zbigniew, syn Franciszka, nr. w 1904 r. w Warszawie, Polak, obyw. polski, członek Prezydium Stron Narodowych.
- 11) Czarnowski Eugeniusz, syn Stanisława, nr. w 1904 r. w Łodzi, Polak, obyw. polski, wykształcenie wyższe, ekonomista, Prezes Zarządu Zjednoczonych Demokratów i członek podziemnej Rady Jedności Narodowej.
- 12) Chaczyński Józef, syn Antoniego, nr. w 1889 r. w Warszawie, Polak, obyw. polski, wykł. wyższe, prawnik, były Prez. Stronnictwa Pracy od r. 1937.
- 13) Urbański Franciszek, syn Andrzeja, nr. w 1891 w Kutnie, Polak, obyw. polski, sekretarz odpowiedzialny Stron. Pracy i sekretarz ekonomii Głównej Rady Jedności Narodowej.
- 14) Michałowski Stanisław, syn Franciszka, nr. w r. 1908 w Kurkinkach, Polak, obyw. polski, wykł. wyższe, prawnik, wice-przewodniczący Zjednoczenia Demokratów.
- 15) Kobylański Kazimierz, syn Samuela, nr. w r. 1892 w Warszawie, Polak, obywatel polski, członek Stron. Narodowego.
- 16) Stempel-Dabski Józef, syn Henryka, nr. w r. 1888 w Dolinie koło Łwowa, Polak, obyw. polski, wykł. wyższe, zastępca kierownika Departamentu Informacji Polskiego Rządu podziemnego.

Wyżej wymienieni oskarżeni są o naruszenie do polskiej organizacji podziemnej, która prowadziła działalność dywersyjną na tyłach Armii Czerwonej i o dokonanie zbrodni, wyszczególnionych w par. 6 aktu oskarżenia, tj. zbrodni przewidzianych w art. 7 i 53, p. 8, 9, 11 Kod. Karn. RSPFR.

Z powyższych względów, zgodnie z par. 7 porozumienia, zawartego 26 lipca 1944 r. pomiędzy Rządem ZSRR i Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego w sprawie stosunków pomiędzy Naczelnym Dowództwem Radzieckim i Administracją Polską po wkroczeniu wojsk radzieckich na terytorium Polski, porozumienia, zawartego przez Rząd Tymczasowy R. P., wszyscy oskarżeni wyżej wymienieni nie podpadają pod jurysdykcję radzieckich władz wojskowych i będą sądzeni przez Kolegium Wojsk. Sądu Najwyższego ZSRR.

Akt oskarżenia podpisał Naczelny Prokurator Wojskowy Armii Czerwonej, gen. prokurator Afanasjew.

Przeczytaniu aktu oskarżenia Przewodniczący Sądu zwrócił się do oskarżonych z zapytaniem, czy przynajmniej się do zarzucanych im przestępstw. Oskarżeni: Bień, Jasiukiewicz, Jankowski, Zwierzynski, Mierza i Kobylański przynajmniej się do winy częściowo.

Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Pierwszy został przesłuchany Jasiukiewicz. W odpowiedzi na pytanie prokuratora, kto i kiedy wyraził zgodę na zbrojne wystąpienie Armii Krajowej przeciwko Armii Czerwonej, oskarż. Jasiukiewicz zeznał, że walka zbrojna przeciwko Armii Czerwonej została postanowiona przez Dowództwo AK i tak zw. „rząd podziemny”. (W 1944 r. powstała pogłoska, że oddziały AK, działające w Polsce Wschodniej będą rozbrojone przez wojska radzieckie). Otrzymał oni wobec tego rozkaz przebiecia się na zachód i nie składania broni.

Prokurator: Kiedy nastąpiła konieczność rozwiązania AK?

Jasiukiewicz: W grudniu 1944 r.

Prokurator: Stosownie do zarządzeń radzieckich władz wojskowych?

Jasiukiewicz: Nie, stosownie do rozkazów, otrzymanych z Londynu.

Jasiukiewicz zeznał dalej, że Okulicki zakomunikował mu rozkazy otrzymane z Londynu, według których AK miała zostać formalnie rozwiązana i miano utworzyć nową, tajną, wojskowa organizację polityczną na jej miejsce. Dlatego też uznano za konieczne utrzymać etab. broń, środki komunikacyjne i administrację.

Prokurator: Po co?

Jasiukiewicz: Dla walki przeciwko Zw. Radzieckiemu i Armii Czerwonej.

Wg. słów Jasiukiewicza na zebraniu rządu polskiego na początku stycznia 1945 r. Okulicki oświadczył, że zamierza utworzyć nową organizację podziemną. Rząd podziemny wyraził zasadniczą zgodę na utworzenie politycznego ośrodka dyspozycyjnego pod kierownictwem Jankowskiego. Organizacja podziemna „Niepodległość” — „Nie” miała wg. słów Jasiukie-

wicza wykonać nadzór polityczny i kontrolę nad nowym rządem, który miał powstać na podstawie ustaw krymskich i przeciwdziałać w razie gdyby ten rząd prowadził politykę niepożądaną. Oskarżony oświadczył że wtedy nie wchodził jeszcze o akcję dywersyjną „Nie” przeciwko Armii Czerwonej.

Prokurator: A czy nie zastanawiał się Pan dlaczego AK była dalej nielegalna i ukrywała się z bronią po lasach?

Jasiukiewicz: Z początku byłam pewien, że armia została rozwiązana.

Prokurator: Kiedy i gdzie zostało postanowione, aby oszkać radzieckie dowództwo wojskowe ogłoszeniem rzekomej demobilizacji AK?

Jasiukiewicz: To była oficjalna decyzja rządu londyńskiego.

Oskarżony przyznał, podobnie jak to uczynił na śledztwie, że wiadomości podawane przez rząd podziemny były oszczercze i tendencyjne.

Prokurator przytoczył jedną z oszczerczych depesz, wysłaną z Krakowa do Londynu 23 września 1944 r. i pyta, po co to było robione?

Jasiukiewicz: Po to, aby rząd londyński udzielił fałszywych informacji Rządowi Brytyjskiemu o sytuacji w Polsce.

Prokurator: W jakim celu?

Jasiukiewicz: Wydałoby nam się, że trzeba nadać więcej rozmachu interwencji brytyjskiej w sprawach Polski. Oszczerze wiadomości, które podawaliśmy rządowi londyńskiemu, miały być tym bodźcem.

Oskarżony potwierdza, że powracając z Krakowa wręczył Jankowskiemu odpis depeszy, którą wysłał do Londynu drogą radiową. Jankowski odpis przyjął, ale nie wyraził swojego zdania. Jasiukiewicz w pełni przyznaje się, że był jednym z przywódców podziemnej Polski na tyłach Armii Czerwonej, ani nie zaprzeczył temu, że organizacja „Nie” została stworzona celem przygotowania akcji wojskowej wspólnie z Niemcami przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W odpowiedzi na dalsze pytania prokuratora Jasiukiewicz musiał przyznać, że organizacja „Nie” została utworzona do walki dywersyjnej i terrorystycznej przeciwko Armii Czerwonej, że wiedział o gen. Okulickiego o tym, że celem „Nie” było nawiązanie stosunków z Niemcami dla walki z Armią Czerwoną. W odpowiedzi na pytanie, czy Okulicki utrzymywał ścisłą łączność z rządem podziemnym, Jasiukiewicz zeznał, że Okulicki przybył do Polski w r. 1944 i w końcu tego roku zajął czołowe stanowisko. Brał on udział w posiedzeniach rządu podziemnego, jako naczelny dowódca AK. Oskarżony składa dalej zeznanie o rozmowie swojej z Borem-Komorowskim w czasie okupacji niemieckiej, z SS-oberggruppenführerem von dem Bachem w czasie okupacji niemieckiej. Von dem Bach przyjął pierwszą delegację, wysłaną przez Bora dla omówienia warunków kapitulacji i powiedział, że Związek Radziecki jest wspólnym wrogiem Niemiec i Polski. Jasiukiewicz zeznał dalej o stosunkach łączących rząd podziemny z Radą Jedności Narodowej. Rząd był odpowiedzialny przed Radą Jankowski, jako delegat rządu w Londynie przemawiał na zebraniach Rady i donosił o wszystkich ważnych instrukcjach, wysyłanych z Londynu przez rząd emigracyjny. Jasiukiewicz twierdzi, że dowiedział się o

swojej nominacji na ministra rządu podziemnego z depeszy radiowej, nadanej przez rząd londyński. „Chciałbym wyrazić moje ostatnie przekonanie — oświadcza Jasiukiewicz — do którego doszedłem przed moim aresztowaniem i które pogłębiłem podczas mojego zamknięcia, gdy miałem czas do myślenia, i studiowania dokumentów. Uważam, że polityka nasza względem ZSRR była fałszywa. Członkowie polskiego rządu podziemnego kroczyli po fałszywej i szalew zbrodniczej drodze. Jestem zdania, że należało zawrócić z tej drogi, aby Polska mogła przylążyć się jak najwcześniej do życia odnowionej Europy”.

Następnie zeznał wice-przewodniczący podziemnej Rady Ministrów Bień. Bień potwierdza swoje zeznanie, złożone w śledztwie, że AK podlega londyńskiemu rządowi emigracyjnemu i że nowa organizacja podziemna „Nie” została utworzona przez Bora-Komorowskiego już w lipcu 1944 r. W lutym 1945 r. rząd podziemny przejął do wiadomości sprawozdanie Okulickiego o utworzeniu „Nie”, o utrzymaniu sztabu AK i nawiązaniu kontaktu radiowego z rządem londyńskim. Organizacja „Nie” prowadziła walkę przeciwko ZSRR. Oskarżony Bień powiedział: „Przyznaję się, że jako minister rządu podziemnego, ponoszę pełną odpowiedzialność moralną i polityczną za wszystkie poczyny tego rządu”.

Prokurator przypomina oskarżonemu jego zeznanie z 12 maja, że AK działała na terenie Polski wg. wskazań rządu londyńskiego, z którym Bora-Komorowski, a później Okulicki utrzymywał łączność, za pomocą radiostacji nadawczo-odbiorczych. „Wiem — powiedział Bień — że dowództwo AK prowadziło działalność polityczną i terrorystyczną, że tajny etab., który działał przy AK, wydawał wyroki śmierci i że pozorem walki z rzekomymi zdrajcami stawał represje wobec polskich patriotów”. Bień przyznał, że wiedział o tym, że organizacja podziemna stosowała na szeroką skalę metody zabójstwa politycznego.

W sprawie powstania warszawskiego Bień oświadczył, że w kołach zbliżonych do Stronnictwa Ludowego określono ono jest jako „hazardowa gra polityczna”. Oskarżony powiedział, że gdy po zgnieceniu powstań warszawskiego przez Niemców gen. Bora-Komorowski poddał się, następcą jego Okulicki zaczął organizować działalność dywersyjną na tyłach Armii Czerwonej.

Na pytanie obrońcy Brandego, jakie jest obecnie zdanie oskarżonego co do działalności podziemnego rządu, do którego należał, Bień odpowiedział, że uważa za błąd ze strony rządu podziemnego działanie według instrukcji rządu Arceizwskiego i prowadzenie walki przeciwko Armii Czerwonej.

Z kolei składa zeznanie oskarżony Jankowski, prezes podziemnej Rady Ministrów. Jankowski potwierdza główne zarzuty aktu oskarżenia. Oskarżony brał czynny udział w pertraktacjach, prowadzonych z Niemcami gen. von dem Bach, w trakcie których wysunięto propozycje, by Polska razem z Niemcami wystała przeciwko ZSRR.

Prokurator wobec przyznania się do zbrodniczej działalności zarzucał w akcie oskarżenia: Proszę powiedzieć Sądowi, na czyje polecenie działalność ta była prowadzona?

Jankowski: Głównie na polecenie londyńskiego rządu emigracyjnego. Odpowiadając na pytanie, Jankowski stwierdził, że AK podlegała bezpośrednio naczelnemu dowództwu londyńskiemu. W odpowiedzi na zapytanie przewodniczącego, co się stało ze sprzętem wojennym, odpowiedział, że cała broń została zgodnie z postanowieniem kapitulacji oddana Niemcom.

Na widowni międzynarodowej O PODZIAŁ WŁOSKIEJ FLOTY WOJENNEJ

MOSKWA. (Polpress). — Prasa radziecka zamieszcza obecnie fragment dyskusji odbytej 5 czerwca w Izbie Gmin w sprawie podziału włoskiej floty wojennej. Premier Churchill odpowiadając na pytanie jednego z posłów, wskazał, że Związek Radziecki dla dalszego prowadzenia wojny przeciw Niemcom domagał się części floty włoskiej. Na konferencji Terańskiej zgodzono się że okręty te należy oddać do dyspozycji floty radzieckiej. Następnie jednakże Anglia wskazała, że okręty włoskie nadają się tylko do umiarkowanego klimatu Morza Śródziemnego. Poza tym należy wziąć pod uwagę, że flota włoska wylaża ze swoich portów, żeby wbrew rozkazom niemieckim, przylążyć się do sojuszników i przy tym ponieść straty materialne i w załodze. Pociągając pytanie, jak zaspokoić zupełnie słuszne i naturalne żądanie Związku Radzieckiego. Postanowiono na warunkach czasowej pożyczki postawić do dyspozycji floty radzieckiej pewną ilość angielskich lub amerykańskich okrętów. „W tym sposobie” — oświadczył Churchill — rozstrzygnięcie sprawy włoskiej floty zostaje odłożone do konferencji pokojowej”. Rząd Brytyjski postawił do dyspozycji Związku Radzieckiego: 1 pancernik, 8 dawnych amerykańskich kontrtorpedowców typu „Town” i 4 nowoczesne łodzie podwodne.

wiele popiera pełną niepodległość Syrii i Libanu. Jest również tego zdania co gen. de Gaulle, że sprawy Lewantu przekazane winny być 5 mocarstwom do rozpatrzenia. Na tym posiedzeniu gen. de Gaulle wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że jeżeli już chodzi o kompromis, to o sprawie całej winna zdecydować konferencja Narodów Zjednoczonych w San Francisco, a w każdym razie kompromis nie może być osiągnięty zawsze tylko kosztem Francji.

Gen. de Gaulle jest również za zawarciem paktu francusko-angielskiego na wzór wartej już poprzednio paktu francusko-radzieckiego.

Franco nie będzie w San Francisco

LONDYN (B. B. C.). Według ostatnich wiadomości nadeszłych z San Francisco komisja organizacyjna konferencji Narodów Zjednoczonych postanowiła nie dopuszczać do udziału w obradach Hiszpanii, tak długo, dopóki władza w tym kraju przywróci w rękach faszysty gen. Franco.

KRYZYS RZĄDOWY W NORWEGII

LONDYN (Polpress). Agencja Reuters donosi, że Paul Berg, któremu król Norwegii powierzył misję utworzenia nowego gabinetu, oświadczył, że jego starania o utworzenie nowego rządu nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów. W kołach politycznych utrzymują, że misja Berga nie udała się z powodu stanowiska partii konserwatywnej.

POPARCIE RADY KONSULTATYWNEJ DLA GEN. DE GAULLE

LONDYN, B. B. C. — Francuska Rada Konsultacyjna ogłosiła wczoraj, że całko-

Do synów nocy

(Dokończenie ze strony 1-iej)

Padają z rak waszych budowniczości Wolnej, Niepodległej Polski Demokracji.

Pokazaliście wasze właściwe zwierzęce oblicze. I my wiemy kto stoi za wami. I my wiemy, że przyjdzie taki wielki dzień, dzień Sprawiedliwości, dzień gniewu ludu. Lud pomści wszystkie Tarjowice, wszystkie dni niewoli i upodlenia. Pomści Berys — i wzięcia, Majdanek i Oświęcim. Pomści swych synów. W salach fabrycznych podnosi się w górę czarna zaknięta pięść, grząca wam bandycki!

Na placach miast stoja tłumy i potężnym krzykiem protestu, oburzenia — manifestują swą potęgę i zdecydowanie.

Sanacyjni ludowładcy — słuchajcie! To już wmy tłum. To nie ten tłum, który tratowała granatowa policja. Tamten — walczył o władzę. Tamten — walczył o prawo do życia.

Ten dzisiejszy — broni swej władzy. Ten dzisiejszy — buduje. Dla siebie. Ten dzisiejszy atom tłumy — człowiek — jest wszystkim. Ten człowiek — robotnik, chłop, inteligent pracujący młwi epokomnie, dobitnie, stanowczo: Polska należy do ludzi pracy. Polska nie będzie matczynkiem dla faszystowskich bydat.

Resztki rodzimego faszystwu zostaną likwidowane.

Bo Narod Polski — jest narodem młującym w o l n o s c i !

Grzywnowicz Roman.

Czerwiec, dnia 28, 6, 45 r.

KRONIKA

Wojsko Polskie potępia zbrodniarzy z NSZ

Podjęte podjęmy rezolucję, przyjęła przez sędziów podoficerów i szeregowych zebrań dnia 16.VI.1945 r. potępiająca NSZ-kich morderców w Wierchowinach.

Rezolucja:

Zebrań oficerowie, podoficerowie i żołnierze jednostki wojskowej p. n. 83661, zapoznawszy się z komunikatem z brodni popełnionej przez NSZ-owców, we wsi Wierchowiny powiatu Krasnostawskiego, jednogłośnie potępiają morderców i podęczyli z NSZ. Jako ludźmi niegodnych imienia Polaków, którzy godzą w honor człowieka i podrywają autorytet Państwa Polskiego. Oficerowie, podoficerowie i szeregowi proszą jednocześnie D-żetwo WP. o jak najszybszą likwidację morderców-faszystowskich, którzy swoją podłą akcją godzą w odradzające się Demokratyczne Państwo Polskie i pragną pokój i odbudowy naród polski.

Polski Związek Zachodni wznawia swą działalność

Pod egidą Starosty Powiatowego i Prezydenta Miasta w dniu 26 m. o godzinie 16:00 w sali domku Starostwa Powiatowego odbędzie się inauguracyjne zebranie P.Z.Z. obwód Częstochowa. Omawiane będą aktualne zagadnienia naszej ekspansji na Zachód.

Komitet prosi wszystkich przedstawicieli instytucji państwowych, samorządowych, partii, poszczególnych związków zawodowych, przedstawicieli handlu i przemysłu oraz wszystkich zainteresowanych w tej polityczno-ekonomicznej akcji o przybycie na zebranie.

Spis dzieci i młodzieży roczników 1920—1945

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Oświaty odbędzie się w dniach od 24 do 27 czerwca 1945 r. w całym kraju spis dzieci i młodzieży 20 roczników od 1945 do 1926. Przeprowadzeniem spisu w Częstochowie i powiecie zajmą się komisarze spisowi, którzy w oznaczonych dniach będą chodzili po mieszkaniach i zapisywali wszystkie dane, jakie są przewidziane do tego celu w specjalnie wydanych arkuszach spisowych.

Spisy te są niezbędne dla celów organizacji szkolnictwa, za sprawą nie tylko urzędowa, ale ogólnospołeczna i dlatego winno w nich wziąć udział całe społeczeństwo przez ściśle i braźwiwie udzielanie ścisłym Komisarzom zadanych informacji.

W związku z powyższymi uprasza się administrację domów, rodziców i młodzież o udzielenie wszelkiej pomocy i ułatwienie Komisarzom przeprowadzenia ich uciążliwej i męczącej pracy.

Zjazd Wojewódzki P.P.S. w Kielecach

Powiatowy i Miejski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Częstochowie zawiadamia wszystkich delegatów i uczestników Zjazdu Wojewódzkiego P.P.S. i uroczystości, że wyjazd do Kielec nastąpi spod lokalu P.P.S. w Częstochowie, ul. Kopernika 6, w niedzielę, dnia 24-go czerwca r. b. o godz. 6-jej rano.

Skład delegacji i uczestników jest taki, jak ustalono na Zjeździe Powiatowym w dniu 10 czerwca r. b.

Delegatów i uczestników uroczystości obowiązuje strój niebieska-koszula i czerwony krawat.

Delegaci i uczestnicy uroczystości z dalszych okolic winni przybyć do Częstochowy w sobotę, dnia 23 czerwca r. b. wieczorem.

Stawianictwo wybranych delegatów i wyznaczonych uczestników do wyjazdu jest pod ryżorem partyjnym obowiązkowe.

Zebrań członków Zw. Zaw. Kelnerów

Zw. Zaw. Kelnerów wzywa wszystkich członków do przybycia na zebranie kwartalne, które odbędzie się w sali Rządu Zw. Zawodowych 2-a Aleja Nr 43, w środę dnia 26 czerwca 1945 r. o godz. 8-jej rano.

„Sobota Turowa”

Komitet Miejski O.M. T.U.R. w Częstochowie, urządza w sobotę, dnia 23 czerwca b. r., w lokalu własnym przy ul. Kopernika 6 I-sza uroczysta „Sobota Turowa”.

W programie: Słowo wstępne, część artystyczna, deklamacje, chóry, kwadransy muzyczne, oraz inspirowane przez muzykę tańce. W programie: Słowo wstępne, część artystyczna, deklamacje, chóry, kwadransy muzyczne, oraz inspirowane przez muzykę tańce.

Początek punktualnie o godz. 16.30 po poł. Wstęp bezpłatny.

Podziękowanie

Komitet Opieki nad Rannymi i Chorymi Wojska Polskiego składa gminie Przyrywów serdeczne podziękowanie za wielką ofiarność tej gminy.

Uwaga, kierownicy świetlic!

Zgodnie z poleceniem Ministerstwa Kultury i Sztuki Departamentu Wychowania i Kształcenia Artystycznego, Oddział Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim w Częstochowie zawiadamia kierowników zespołów amatorskich teatrów, oraz instruktorów świetlic i Okrędną Kierownię Kultury i Sztuki, że w czasie 25-26 czerwca T. b. odbędzie się w Łodzi kurs w terenie Woi. Kieleckiego i Łódzkiego.

Wobec krótkiego terminu wyszczególniono na

wyjazd dla odbycia kursu wszyscy zainteresowani winni zgłosić się w ciągu najbliższych 2-3 dni do Oddziału Kultury i Sztuki w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 7, pok. 105.

„Wianki” na Pływalni Miejsk. Obr. W.F. i P.W.

W sobotę, dnia 23 czerwca b. r. staraniem Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Częstochowie odbędzie się na pływalni Miejsk. Obr. W.F. i P.W. ul. Sobieskiego 5, zabawa ludowa p. n. „Wianki”.

Mile niespodzianki i loteria fantowa. Orkiestra wojskowa. Bufet na miejscu. Wstęp 20 zł. Młodzież i członkowie Zw. Zawodow. 5 zł.

Nocne dyżury aptek

Od dnia 18 b. m. do 24 b. m. dyżurują następujące apteki:
Sukc. B. Frydrego — III Aleja 50.
J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44.

Z życia kulturalnego

„Warszawa wczoraj i dziś”

Miejsk. Oddz. Inf. i Prop. podaje do wiadomości, że wystawa fotograficzna p. t. „Warszawa wczoraj i dziś” na żądanie publiczności zostaje przedłużona do dnia 25 b. m. włącznie.

Józef Węgrzyn w Częstochowie

W dniach 23-go i 24-go czerwca wystąpi w kinie „Wolność” Józef Węgrzyn. Mistrz sceny polskiej jeden z najwybitniejszych artystów teatru polskiego, znany najszerzej kołom miłośników sztuki sceniczej. Wiadomość o dwukrotnym ukazaniu się Józefa Węgrzyna na scenie kina „Wolność” zelektryzowała wszystkich.

Obok mistrza wystąpią reprezentanci Iżelskiej Muzy — jak znakomity duet taneczny Eugenja i Tadeusz Suit, Złota Krynolanka, Wanda Klimowicz, Antoni Jakuska.

Józef Węgrzyn ukaże się w repertuarze arcy mistrzów literatury polskiej. Usłyszymy „Kordiana” Słowackiego, Mickiewicza, Krasńskiego, Tuwima i wielu innych.

Bilety od piątku nabywać można w kasie kina „Wolność”.

Początek przedstawienia o godz. 19.30 (7.30).

Z Teatru Miejskiego

„Pieniądz to nie wszystko”, komedia Fekete schodzi z afisza na czas pewien porium rekordowego powodzenia. Ustepuje bowiem miejsca dla przepięknej dawny zapowiedzianej nowości — „Jokera” komedii T. Wolowskiego, w której znakomity lej autor wystąpił gościnnie w roli tytułowej. Daleszą odsadę sztuki stanowią Irena Camero, Alma Jur, Aleksander Oledzi i Edmund Pionki. Orkiestrę prowadzi Siłlich, ewolucje układu W. Zwoliński. Dekoracje projektował Józef Holak.

Szereg osób ze świata teatralnego zapowiedział swę przybycie na premierę „Jokera”, między innymi będzie również kompozytor muzyki do „Jokera” Zygmunt Wiehler.

W piątek wieczorem na wielkiej sali teatralnej widowisko zawieszono z powodu próby generalnej. Na sobotnią premierę bilety są już do nabycia w kasie teatru.

Repertuar kin

Kino „Wolność” i kino „Polonia” — Sekretarz Rejkmou film produkcji włoskiej, reżyser J. Pyryewa, laureata nagrody Sialnowskiej.

Kielce protestują przeciw zbrodni faszystowskiej reakcji

Społeczeństwo kieleckie było zszokowane na wieść o bestialskiej zbrodni dokonanej przez jedną z band NSZ we wsi Wierchowiny, gminy i powiatu Krasnostaw, województwa lubelskiego.

Na murach miasta ukazała się odeszwa podpisana przez Wojewódzkie Komitety czterech Stronnictw Politycznych. W odeszwe tej potępiono zbrodnia działalność NSZ-owskich band, łączących się z bandami ukraińskimi „Bulbowcami”, którzy mają na sumieniu dziesiątki tysięcy wymordowanych Polaków na Wołyniu, oraz wezwano ludność na manifestacyjne zgromadzenie w dniu 17 b. m.

Na terenie ulicy fabryk odbyły się masówki, na których robotnicy uchwaliłi jednogłośnie rezolucję, potępiającą zbrodnia działalność band, które nie wahały się morderać braci i siostr, nie tylko dorosłych lecz i dzieci.

W niedzielę, dnia 17 b. m. odbyło się manifestacyjne zgromadzenie w Domu Kultury Robotniczej, na którym przemawiali przedstawiciele czterech stronnictw.

Obecni byli również wicewojewoia ob. H. Urbanowicz i prez. miasta ob. mgr. Zarecki.

Zebrańi żagal ob. Kutrzeba, który nawiązując do uroczystego powitania w dniu dzisiejszym powracających do Związku Radzieckiego oddziałów Armii Czerwonej, stanowiczo najwyraźniejszy dowód zakończenia działań wojennych, stwierdził z przykrością, że w Polsce jeszcze nie ma spokoju. Działająca manifestacja ma być następstwem dla tych manifestacji spokoju, który jeszcze przebiegają w lasach.

Początek w kinie „Wolność” o godz. 14.30, 16.30, 18.30, a w niedzielę i święta o 12.30. W kinie „Polonia” o pół godziny później.

Kino „Bałtyk” — egzotyyczny film amerykański p. t. „Szek”.

Początek o godz. 15, 17, 19, w niedzielę i święta dwie godziny wcześniej.

Kronika sportowa

A.K.S. gra jeszcze w piątek z Teamem CKS — Stradom

A.K.S. pozostał na piątek, by rozegrać mecz z teamem najlepszych graczy CKS-u i Stradomia. Zawody te, które odbędą się na stadionie Miejskim, ul. Pułaskiego 2, zapowiadały się ogromnie ciekawie ze względu na ładną grę A.K.S-u, jaką zaobserwowaliśmy wczoraj, oraz budzącą zainteresowanie montaż drużyny czestochowskiej. Na pewno mecz dzisiejszy ściągnie na stadion wszystkich miłośników piłkarstwa.

A.K.S. (Chorzów) — Victoria 4:2 (1:1)

Widzowie zgromadzeni licznie na wczorajszym meczu przeżyli ogromne rozczarowanie w stosunku do Victori. Za wyjątkiem żyłowego Barana, autora obu bramek, ofiarnego Łazarczyka, oraz Obsta, który miał duży inicjatywę w drugiej połowie, reszta drużyny zagrała chaotycznie, anemicznie, bez myśli. Przyczyniły się do tego przede wszystkim eksperymenty w składzie, jak np. gra prawoskrzydłowego Jedleckiego na lewym łączniku, przesunięcie Krawczyńskiego na skrajną pomoc, oraz ciągłe przestawiania w ciągu meczu, a w największej mierze zachowanie się Wójcikowskiego, który kompromitował się skandalicznym brakiem ambicji, niepojętym u gracza, który jest kapitanem drużyny a jako środek ataku wian był duszą swego zespołu. Grajowdki wstawiony w drugiej połowie, a dopiero po 20 minutach przesunięty na środek nie miał możliwości się rozegrać, choć w podaniach jego było widać rutynę i myśl. Szymański wypadł bezczajnie, pusił miał wszystko, co tylko można było puścić. Obrona tylko w pierwszej połowie pracowała dobrze, później zgubiła się również.

Reasumując, drużyna Victori potrzebuję konsolidacji, ustalenia składu i korepetycji wychowania sportowego dla Wójcikowskiego. Jest to bowiem drużyna, która ma warunki i powinna odegrać dużą rolę w czestochowskim piłkarstwie. Przeciwiństwem okazał się A.K.S. W jego zagraniach widziało się myśli; obrota Kinowski-Katryniak ustawiała się świetnie, środek pomocy Andrzejewski brylował skutecznymi i przemysłowymi podaniami, trójka środkowa ataku pod wodzą znakomitego technicznie i posiadającego dobry strzał Pochopina przeprowadzała b. mile dla oka. akcji. Skrzydłowy oraz skrajni pomocnicy słabsi, bramkarz Kasprzak nie miał specjalnie sytuacji, w których mógłby zdradzić swój poziom. Ogólnie A.K.S. zagrał zespołowo czego brakowało Victori.

Gra w pierwszej połowie miała słabe tempo. Po strzeleniu bramki po ładnej akcji przez Urbanińskiego dla A.K.S-u i wyrównaniu przez Victorię ze strzału Jedleckiego, a wypracowania Barana, panowała gra wyrównana, choć A.K.S. prezentował się lepiej technicznie. Tempo ożywiło się znacznie po przerwie. W 2 min. Pochopin podwyższał wynik pięknym strzałem, a w 6 min. później po słabym wybieciu Szymańskiego strzeła trzecia bramka. Victoria dochodził teraz do kilkunastominutowej przewagi, której nie ma szczęścia wykorzystać, aż w 28 min. Mularczyk bije wolnego. Grajowdki mądze przepuszczają do Barana, który doprowadza nieco i strzeła pewnie. 3:2. Zdać się, że Victoria wyrówna teraz, lecz napaścicy jej gubią się pod bramką, strzelającą to w ręce Kasprzaka, to w słupki. Wreszcie w 35 min. Pochopin dale-

kim strzałem ustala wynik dnia. Sędziował energicznie ob. Suwała, który nie strzegł się jednak paru błędów.

Skład drużyny: A.K.S.: Kasprzak, Kinowski, Katryniak, Szatan, Andrzejewski, Pierza, Kuś, Urbaniak, Pochopin, Salwiczek, Kanze, Victoria: Szymański, Florczyk, Rudzki i Łazarczyk, Krawczyński (Bednarski po prz.), Maichrzak, (Krawczyński po prz.), Obst, Mularczyk, Wójcikowski (Grajowdki po prz.) Jedlecki (Mularczyk po prz.), Baran (Wójcikowski po prz.). Skład Victori świadczy najlepiej o przesunięciach jej graczy w ciągu meczu. — G.

Gimnazjum im. Sienkiewicza — G.

Gimnazjum im. Traugutta 3:2 (1:2)

Mecz tradycyjnych rywali zakończył się zwycięstwem Gimn. im. Sienkiewicza, które górowało nad przeciwnikiem technicznie oraz miało na ogół przewagę. Walka była ogromnie żywa, młodzież gimnazjalna wniosła do niej dużo werwy i ambicji. Początkowo prowadził Gimn. im. Traugutta 2:0 ze strzałów Maletza i Drożdżyńskiego, później jednak Gimn. im. Sienkiewicza uzyskało trzy bramki przez Błasiaka, Wojciechowskiego i Kopere. Młoda publiczność dopinguwała ogromnie swoich faworytów. Sędzia ob. Buss b. dobry, przepoczył jednak prawidłową bramkę zdobyta przez Sobczyka dla Gimn. im. Traugutta. Wyrównał się pewnością chwytów i wybiegami bramkarz tego gimnazjum — Stepiński.

Z K.O.S. Victoria

Zarząd K.O.S. „Victoria 22” przy fabryce „Union Textile” na zebraniu w dniu 19 b. m. uchwalił jednogłośnie nadać tytuł członka honorowego ob. Liczberskiej za staranne przechowanie przed gadem hitlerowskim 6-ciu pucharów zdobytych przez sekcje piłki nożnej i kolarskiej, w tym puchar Ogólnego Polskiego Związku Kolarskiego zdobyty przez Bolesława Łazarczyka oraz część inwentarza piłkarskiego i lekkoatletycznego.

OD REDAKCJI

Okręgowy Komitet Żydowski w Częstochowie. Red. S. Frenkiel autor artykułu, o który Wam chodził, jak widać, sam Żyd, pisał we „wspomnieniach z Oświecimia”. „Żyd” przez małe „z” w danym więc wypadku on zawiązał, a nie my.

Ob. Lidia Grochowska ma do odebrania w Redakcji list prawdopodobnie od syna.

Kącik P. C. K.

Wezwanie P.C.K.

Wzywa się wszystkie Siostry Pogotowia Sanitarnego, kandydatki, które się zapisały na kurs, a także mrasza się wszystkie pp. kwartarki z ubiegłej niedzieli o taskawie przybycie do biura P.C.K. — Aleja Wolności 23 — dnia 24 czerwca b. r. o godzinie 8-jej rano w celu wzięcia udziału w kwiecie ulicznej.

Ambulatorium P.C.K. na dworcu

W ostatnim czasie coraz bardziej wzrasta się fala repatriantów, którzy wędrując z zachodu, zatrzymują się w Częstochowie czy też w poszukiwaniu swych rodzin, pracy, czy też w oczekiwaniu na pociąg.

Wielu z nich potrzebuje nie tylko pomocy żywnościowej, ale często i lekarskiej, gdyż wypadki się mnożą, a szczególnie ostatnio, kiedy ludzie jeżdżą na dachach pociągów.

Biorąc pod uwagę powyższe względy P.C.K. rozszerzył swę pracę w ambulatorium dworcowym i obecnie udziela pomocy potrzebującym w ciągu całej doby. W ambulatorium pracują bez przerwy 4 Siostry Pogotowia Sanit. i lekarz, który stale dochodzi.

Na członków P.C.K.: Oddział w Częstochowie przystąpił

Stowarzyszenie Aptekarzy ze składką miesięczną 2.200 zł. miesięcznie. Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Polskich ze składką 500 zł. F-ma Nagłowski i S-ka (księgarnia) ze składką 1000 zł. miesięcznie.

Polski robotnik, inteligencja i rolnik! Czy jesteście już członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża?

Jeżeli nie, to zapisać się możecie w Biurze P. C. K. Aleja Wolności 23, lub w najbliższej aptece.

Głos Narodu

i

Teatr Miejski

na

Stadionie Miejskim!

